Nr. 70. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 21 Kwietnia 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
		Mk	Mk	
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu		„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową		„	„	14000 „
W innych państwach		„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mk.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro [illegible] ników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsz i A. Salomonowicz), alias [illegible] Biuro M. Huppzyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** [illegible], Jasna 1), R. Mosse, Marszałkowska 131; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchwaitz, [illegible], S. Buchwaitz, Fraltry i T. Piotrowski Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, [illegible] Galerja Luxemburg, L. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatva, Niemiecka 4, Jankowski-[illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible], E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Öst. Anzeige-Ges. „Ifra". Wollzeile 12, „Ingos", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900.— od wiersza milimetrowego. — **Głowy** [illegible] po Mk 1200.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 150 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" [illegible]

O podstawy większości sejmowej

Kraków, 20 kwietnia.

Nie myślimy bynajmniej kruszyć kopji w obronie „piłsudczyzny", zaatakowanej w jednem z pism krakowskich. Nie myślimy także występować przeciwko podniesionej zasadzie dążenia do stworzenia rządu parlamentarnego, opartego o większość polską. Bo co się tyczy „piłsudczyzny", to o ile ta grupa (czy raczej kierunek) byłaby istotnie wyrazem ciasnego partykularyzmu, osobistego czy koteryjnego, gotowiśmy jej się przeciwstawić tak samo, jak przeciwstawiamy się ciasnocie partyjnej zorganizowanego (jawnie i tajnie) „endectwa". Co się zaś tyczy dążenia do utrwalenia rządu, opartego o polską większość, uważamy je za zupełnie racjonalne, gdy się uwzględni dotychczasowe niejednokrotnie wręcz wrogie stanowisko, zorganizowanych mniejszości narodowych, gdy się weźmie pod uwagę nieodzowną potrzebę oparcia siły państwa na podstawie jak najbardziej twórczej i skonsolidowanej.

Inna rzecz, że przy obecnej koncepcji większościowej (prawicowo-piastowej) zachodzi poważne pytanie, czy istotnie tworzona nowa podstawa dla większościowego, polskiego rządu parlamentarnego, będzie kiedykolwiek dostatecznie skonsolidowaną i dostatecznie twórczą, tak, aby na niej oparte państwo mogło uzyskać możność spokojnego i produktywnego rozwoju. Czy też, mimo „programowych" dyskusyj pomiędzy obydwiema grupami, nie będzie się to łączenie dwóch przeciwnych żywiołów, które nie potrafią wspólnie pracować, walcząc ze sobą zarówno o „wpływy", jak o szereg zagadnień natury ogólnej, czy aktualnej?

Opozycja czynników wielko ziemiańskich przeciwko narzuconej „ugodzie agrarnej" jest tu pouczającym wskaźnikiem owej „harmonji sfer", jednoczonych na gwałt pod jednym dachem. Także uparte targi o teki są miarą wzajemnych apetytów i tendencyj „rządzenia", na których tle nie łatwo będzie obydwu grupom podzielić się sferą wpływów. Nie mówimy już o prezydenturze p. Witosa, która w kombinacji z prawicą jest swojego rodzaju paradoksem politycznym, jako jaskrawe zaprzeczenie całej fizjognomji duchowej i społecznej wszystkich grup „ósemkowych", w szczególności ich czynników kierujących całą akcją polityczną. — Również „marjaż" N. P. R. z większością prawicową ze stanowiska społecznego, byłby kombinacją doryweczą, bez widoków trwałej kooperacji, choćby wziąć pod uwagę prawdopodobną tendencję ograniczenia niektórych zdobyczy robotniczych. jak np. 8-godzinny dzień pracy, przymusowe ubezpieczenia itp.

Tak więc, uznając w zasadzie racjonalność i potrzebę dążenia do rządu parlamentarnego, wyrażamy poważne wątpliwości, czy najnowsza kombinacja (jeśli wogóle realnie dojdzie do skutku), byłaby organem twórczym i pożytecznym, czy też, szarpana wewnętrznemi sprzecznościami, nie przyczyni się do zupełnego zabagnienia życia państwowego, a w następstwie do ostatecznego skompromitowania zasady parlamentaryzmu, w imię której przystępuje się do tworzenia nowego rządu. To pewne jednak, że jeśliby tworzona kombinacja miałaby uzyskać jakieś podstawy trwalszego istnienia, a przedewszystkiem produktywnej pracy dla państwa, to prawicowe zabiegi około zrealizowania tej kombinacji nie powinny być łączone z prawdziwą furją ataków na wszystko, co nie jest endeckie.

Dążenia do rządu „jedynie narodowego", do rządu, mającego „wreszcie nawę państwową wprowadzić na tory szczęśliwego rozwoju, nie można łączyć z odsądzaniem od czci i wiary wszystkich innych elementów życia zbiorowego, które znalazły się poza „zielonym" stołem narad krakowskich. „Piłsudczyzna" czy „sikorczyzna", w demagogicznej („chrześcijańskiej!") argumentacji spychane do „obozu tajnych celów", zbyt jednak wiele mają za sobą ofiarnych, krwawych nieraz, a twórczych prac i wysiłków, aby w budowie siły państwowej, można nad niemi przejść do porządku, co więcej, aby w budowie nowego „systemu" rządowego można występować (i to jeszcze przed czasem) prowokacyjnym tonem poniżania i podżegania. Poważna rubryka państwowo-twórczej pracy, dokonanej przez obóz demokratyczny w najcięższych warunkach, nietylko w minionem czteroleciu wolnego już życia, ale także w okresie poprzednich walk i poczynań niepodległościowych, nie da się przekreślić żadnem przeciągnięciem choćby najsprytniej pomyślanej kombinacji.

Zdrowa podstawa parlamentarnego życia w Polsce może być oparta tylko na rozumnej i ofiarnej kooperacji wszystkich twórczych czynników w narodzie, bez względu na wzajemne, dawne uprzedzenia. Lecz aby to mogło nastąpić z terenu życia publicznego, w szczególności z platformy organów odpowiedzialnych, mających decydować o kierunku i ogólnym sposobie myślenia, musi zniknąć obecnie tak wszechwładnie rozpanoszony, tak szkodliwy ton nienawiści.

Ci, którzy jedem tchem głoszą zasadę „dobra narodowego" oraz zasadę „nienawiści" w stosunku do wszystkich innych ugrupowań, nie mogą być prawdziwymi budowniczymi „jedności narodowej", choćby pod firmą „chrześcijańską" głoszonej.

Nie z nienawiści, nie z zaślepionej wyłączności, nie z ciasnoty mózgów i serc, zrodzić się może twórcza i zdrowa podstawa dla parlamentarnych stosunków w Polsce. To też bardzo wątpić należy, czy nowa koncepcja utworzenia rządu pod hasłem nienawiści tworzona (jeśli dojdzie wogóle do skutku) okaże się tym „wyczekiwanym" ozdrowieńczym organem życia publicznego. Wprzód muszą nastąpić poważne, nie taktyczne, lecz duchowe przesunięcia w obozie prawicowych „tajnych celów".

ROZŁAM W PRAWICY.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Jak słychać, **do grupy katolicko-ludowej zgłosiło się kilku posłów Z. L. N. i Chadecji,** oświadczając, że w razie sfinalizowania układów Piasta z Chjeną, przystąpią do grupy posła Matakiewicza.

OBRADY ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych rozpoczęły się narady ziemian w sprawie nowo tworzącej się większości. W czasie dyskusji ziemianie wyrażają **solidarność z oświadczeniem marsz. Trąmpczyńskiego** tak co do wykonania reformy rolnej jak i co do większości pod auspicjami pos. Witosa. Decydujące uchwały zapadną prawdopodobnie dopiero późną nocą.

„PIAST" O ROKOWANIACH.

Krakowski organ P. S. L. „Piast" w ogólnikowy sposób omawia w numerze, który wczoraj ukazał się w Krakowie, akcję tworzenia większości. Dowiadujemy się tedy z artykułu pod tytułem: „Zabiegi o polską większość", że wobec wrogiej w Sejmie postawy posłów z mniejszości narodowych, klub posłów P. S. L. wdrożył układy ze stronnictwami polskiemi, z pominięciem „Wyzwolenia" i P. P. S. Prezes Witos rozpoczął tedy rokowania ze stronnictwami Ch. J. N. i N. P. R.

„Układy — pisze „Piast" — prowadzone na podstawie ogłoszonego już przed trzema miesiącami przez P. S. L. programu pracy, **uwzględniającego konieczności państwowe i ludowe,** odbywały się częściowo w Warszawie, częściowo w Krakowie, i doprowadziły **do pewnych ustalonych wyników.** Celem ich było uzgodnienie poglądów wymienionych stronnictw polskich na najbardziej zasadnicze konieczności państwowe, do których zaliczono zgodnie i konieczność ludową, mianowicie **reformę rolną".**

Dodaje „Piast" do tych ogólników, że „najdonioślejsze dla ludu sprawy" zostały tym programem objęte i postawione „w myśl naszego stronnictwa".

Nie podoba się jednak „Piastowi" **stanowisko premjera Sikorskiego** wobec tych rokowań. Podejrzywa go organ P. S. L., że, idąc za radą swoich krakowskich przyjaciół, rozpoczął kroki „celem rozbicia zarysowującej się już większości parlamentarnej", że „zaczął intrygę przeciw większości", pragnąc oderwać z grup prawicowych koła ziemiańskie i bodaj kilku posłów z N. P. R.

To wszystko, czego z „Piasta" się dowiadujemy. Oczywiście najważniejsze jest to, czego organ P. S. L. powiedzieć nie chce lub nie może, aby przedwcześnie nie zepsuć rokowań swojego stronnictwa.

P. S. L. i poseł Dąbski

Poseł Jan Dąbski jest prezesem P. S. L. na województwo warszawskie.. O dywergencji między frakcją posła Dąbskiego a P. S. L. „Piastem" z posłem Witosem na czele, świadczą liczne fakty. Między innemi korespondencje posła Dąbskiego w „Kurjerze Lwowskim", sygnowane „Wiktor". W korespondencjach tych zajmuje poseł Dąbski nieraz bardzo krytyczne wobec działalności posła Witosa stanowisko. Zdaje się, że poseł Dąbski, który miał wyjechać do Rzymu, lecz pozostał w Warszawie, dąży do wytworzenia oddzielnej frakcji P. S. L., zajmującej opozycyjne stanowisko wobec poczynań politycznych posła Witosa. Świadczy o tem, między innemi, wiadomość, zamieszczona w „Ludowcu", organie p. Dąbskiego, że w Wieluniu odbył się zjazd powiatowy delegatów P. S. L., na którym, oprócz innych, obecni byli posłowie: Dąbski, Wyrzykowski i Chwaliński. Uchwalono tam dłuższą rezolucję, w której między innemi czytamy:

„Znając obłudną i szkodliwą dla ludu politykę „Chjeny", **pod żadnym pozorem nie pozwalamy posłom P. S. L. „Piast" łączyć się z klubami prawicowemi,** które przy wyborach wyszły z ósemki. Posłów, którzy do naszego ostrzeżenia nie zastosują się, **będziemy uważali za zdrajców ludu".**

Strzał ten wymierzony jest oczywiście przeciw rokowaniom prezesa P. S. L. z Ch. J. N. o większość sejmową.

Tensam „Ludowiec" nawołuje bardzo energicznie do licznego udziału w zjeździe okręgowym P. S. L. województwa warszawskiego, który, pod przewodnictwem posła Dąbskiego, odbyć się ma 6 maja w Warszawie.

W ostatnim numerze „Kurjera Lwowskiego" znajdujemy znamienną korespondencję z Warszawy. wprawdzie nie podpisaną dotychczasowym pseudonimem posła Dąbskiego, lecz sygnowaną „Uzięblo" — korespondencja ta jednak zwraca się mimo to przeciw rokowaniom prezesa P. S. L. Witosa.

Pomijając na razie wiadomość o przyjęciu paktu z prawicą na posiedzeniu zarządu stronnictwa P. S. L., korespondent wskazuje na fakty, które niezbicie mają stwierdzać, że na terenie sejmowym klub P. S. L. poczyna iść drogą, **bardziej zbliżoną do prawicy, niż nawet do centrum.** A snać znaczne rekompensaty uzyskał, jeśli na drogę tę wstąpił w dziedzinie najbardziej dotkliwie odczuwanej w szerokich sferach włościaństwa — w sprawie podatków. Po wysunięciu zasady degresji w podatku gruntowym, zasady, szkodliwej dla skarbu i nadzwyczaj uciążliwej dla ludności, klub P. S. L. zgodził się na progresję — ale jaką? Progresja nie sięga ponad 120 procent i ponad 5.000 morgów gruntu. Skala więc jej jest niezmiernie **korzystna dla wielkich obszarów. W dalszym ciągu progresywność została zupełnie obalona przez zaliczenie kwot, wpłaconych z jej tytułu na rzecz podatku dochodowego.** Utraciła ona przez tę poprawkę całkowicie znaczenie fiskalne — nie dała skarbowi państwa nic w zamian za uchylony słusznie podatek podymny, stała się czemś, co najwyżej przysporzy kosztów ściągania podatków, obciąży pracą zupełnie zbędną urzędników i zmusi do powiększenia ich liczby.

Sprawa progresji podatku gruntowego ma dla każdego obrońcy reformy rolnej inne jeszcze znaczenie, bez porównania głębsze. Obciążając wielkie obszary, przeprowadza ona naturalną selekcję pomiędzy temi. które naprawdę są zagospodarowano wzorowo i mogą duże zyski i jako takie **stanowią czynnik dodatni,** a innomi, które utrzymują się tylko mocą swojego ogromu i inercji — obszary, podzielenie których jest istotną korzyścią dla państwa. Podatek postępowy zmusza właścicieli tych ostatnich do współdziałania z pracami nad wykonaniem reformy rolnej. Nic też dziwnego, że we wszystkich oświadczeniach programowych stronnictw ludowych zajmował on bardzo wybitne miejsce.

Rezygnacja więc z niego mówi bardzo wiele — jest wyraźną wskazówką, że „Piast" dąży do zmiany frontu, że **opuszcza nietylko posterunek polityczny, lecz, że rezygnuje z najkardynalniejszych dążeń społecznych.**

Niedaleka przyszłość pokaże — kończy korespondent — lecz kto wie, czy już przed tym ostatecznym wynikiem obrad, czy przed ukoronowaniem dzieła polityka klubu P. S. L. „Piast" nie zamknie mu raz na zawsze drogi do szeregów demokratycznych. To pewna, że **dla niektórych przywódców klubu już w tych szeregach miejsca niema.**

Neutralizacja Nadrenji i okręg neutralny na Wschodzie

Paryż, 19 kwietnia (AW). Donoszą z Londynu: Plan neutralizacji Nadrenji, opracowany przez posła do Izby gmin jen. Spearsa opiera się w ogólnych linjach na zasadach następujących:

1) **Demilitaryzacja Nadrenji** pod kontrolą komisji Ligi Narodów, pod której zarządem pozostawałaby żandarmerja międzynarodowa oraz koleje.

2) Terytorjum okręgu neutralnego składałoby się nietylko z obwodów lewobrzeżnych i obwodu na prawym brzegu Renu, lecz **także z zagłębia Ruhr.**

3) Ludność okręgu neutralnego **zwolniona byłaby od obowiązku służby wojskowej w armji niemieckiej.** Pobyt wojsk niemieckich na terytorjum neutralnem byłby **wykluczony.**

4) W razie pogwałcenia powyższego stanu rzeczy przez Niemcy, **wojska aljanckie byłyby uprawnione do obsadzenia terytorjum neutralnego.**

Projektodawca jest poza tem zdania, że **i na wschodzie Niemiec** powinien być utworzony na podobnych podstawach **okręg zdemilitaryzowany.** Jen. Spears jest jednocześnie zdania, że neutralizacja Renu nie powinna w konsekwencji przeszkadzać Francji **w pośpieszeniu na pomoc Polsce** w razie, gdyby Polska została napadnięta przez Niemcy.

Omawiając powyższy projekt „Petit Parisien" wyraża przekonanie, że projekt ten stanowi **wyraźny postęp** w myśli politycznej angielskiej.

Francuzi wobec mowy Rosenberga

Wiedeń, 19 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża:

Hervé atakuje w artykule widocznie inspirowanym bardzo ostro ministra Rosenberga. Powiada on, że mowa Rosenberga może **obudzić na nowo rozgoryczenie we Francji,** które już zaczynało zanikać. Jest to **niesłychaną bezczelnością,** jeżeli Rosenberg twierdzi, że Niemcy w zagłębiu Ruhry walczą nie o węgiel i drzewo, **lecz o postęp i pokój(!).** Takie oświadczenie jest tem bardziej niedopuszczalne w ustach człowieka, który stoi blisko ludzi, którzy wpędzili Niemcy w wojnę i którzy tej wojnie nadali charakter dzikości.

Hervé kończy wnioskiem, że po przeczytaniu mowy Rosenberga nawet najbardziej pokojowo usposobiony człowiek musi mieć wrażenie, że był to już najwyższy czas, **aby Francja obsadziła zagłębie Ruhry.** „N. Fr. Presse" komentuje ten artykuł tak, iż w oficjalnych kołach francuskich **uważają porozumienie za niemożliwe, jak długo Rosenberg kieruje ministerstwem spraw zagranicznych.**

Panika na giełdzie berlińskiej

Warszawa, 19 kwietnia (AW). Donoszą tutaj z Berlina:

Na wczorajszej giełdzie berlińskiej zauważono **ogromną zwyżkę dewiz.** Przed południem dolar w Berlinie osiągnął kurs **25.000, po południu doszedł do 33.000 mk.** W związku z tem zaznaczyła się **zwyżka marki polskiej na giełdzie berlińskiej.** Około południa notowano markę polską **53—56,** w godzinach popołudniowych **57—58.** Zauważono przytem, że interwencja Banku Rzeszy była **bardzo nieznaczna.** Koła parlamentarne niemieckie wyrażają obawę, że zwyżka ta spowoduje **niepomyślne wydarzenia polityczne dla państwa.**

Berlin, 19 kwietnia (AW). W związku z ostatnią **niespodziewaną zwyżką walut** na giełdzie berlińskiej, obiegały w sferach finansowych rozmaite pogłoski. Według jednych, haussa ta jest wynikiem nowej **fali spekulacyjnej,** której cel nie jest wiadomy. Drugie wskazywały **na złe wrażenie mowy ministra spraw zagranicznych,** jakie wywarło za granicą. Wspominano także o postępującej z dnia na dzień **deprecjacji marki,** spowodowanej wybijaniem 100 miljardów marek niemieckich dziennie.

Według „Acht-Uhr-Blatt" dyrekcja Banku Rzeszy postanowiła przez jakiś czas przynajmniej **nie wywierać swojego wpływu na kształtowanie się kursów,** wobec nadzwyczajnego popytu na zagraniczne środki płatnicze. W kołach finansowych twierdzą, że wczorajsze wstrzymanie się Banku Rzeszy od interwencji na giełdzie poprzedza nową taktykę Banku Rzeszy w akcji **wzmocnienia niemieckiej waluty.** Z innej strony twierdzą, że Bank Rzeszy nie będzie już w możności kontynuować swojej działalności, mającej na celu podtrzymanie kursu. W ostatnim czasie wydał Bank na ten cel przeciętnie 1 miljon funtów szterlingów.

Berlin, 19 kwietnia (AW). W związku ze zwyżką dewiz na giełdzie pieniężnej zaznaczyła się również widoczna zmiana i **na rynku zbożowym.** Ceny podskoczyły znacznie w górę.

Frankfurt n. M., 19 kwietnia (AW). Wczorajsza panika giełdy berlińskiej udzieliła się również i tutejszej giełdzie. Kursa dewiz kształtowały się **nadzwyczaj wysoko.** tak że funt szterlingów osiągnął **sumę 150 tysięcy marek niemieckich,** przy początkowych notowaniach 132.000. Zapotrzebowanie dewizy na Nowy Jork było nadzwyczaj duże, jednakże przy małej podaży, tak że popyt mógł być zaspokojony tylko w wysokości 5 proc.

MARTA HUBICKA.

Spłowiałe gobeliny

(Dokończenie).

Podczas gdy na pokojach radzono, jak postąpić z niechętnem mieszczaństwem i jak to zwykle bywa, ten był za surowem ukaraniem gdańskich łyków, ów miłosierdzie doradzał; biskupi, zwłaszcza Hozjusz i Zebrzydowski, nalegali na króla, by wiara prawdziwa najmniejszej w owych układach szkody nie poniosła.

Przedostawały się do miasta wieści o owych naradach, a nawzajem donoszono królowi, co o nich myślą Gdańszczanie i przez te niby tajemnicze sprawy drogą do układów się stała.

Tymczasem Miłościwy Pan pozwolił w weselu i beztrosce używać tych gdańskich wywczasów.

Nie powtarzały się już nocne tumulty. dławione w zarodku ręką podwójnych straży, ale stały się te lipcowe nadmorskie noce nocami rozkoszy.

Przymykał czuwające oko srogi halabardnik, gdy błękitne światło miesiąca zalśniwszy w jasnym warkoczu, lub srebrzystem u czapki czaplego pióra trzęsieniu, wydobywało z nocnych cieni siedzącą na kamiennej ławie „beischlagu" rozkochaną parę w miłosnym uścisku.

A we dnie, zwłaszcza w niedzielne popołudnia, po wysłuchaniu przez króla i dwór mszy św. u fary, urządzano rycerskie zabawy. Więc goniono na ostre i do pierścienia, potykano się zbrojno w hełmach zawartych, na których, jako szczególny znak nierzadko umieszczała młódź rycerska oznaki hołdu dla pięknych Gdańszczanek, jak ów, co białogłowski trzewik jakiejś umiłowanej Hedwizki zawiesił.

Innej niedzieli Gdańszczanie zabawiwszy się rankiem, po południu wywodzili przed kamienicę królewską miejską, szermierską szkołę, i jurgieltnicy a drabanci ukazywali, co kto umiał.

Załatwienie jednak sporu między Rzecząpospolitą a miastem, religijne i gminne sprawy, nie wychodziły z okresu powolnego stawania się; tymczasem jednak poznały się i zżyły obie strony, a nawet nierzadko zaprzyjaźniły.

A księżycowe wieczory na mieszczańskich balkonach, wspólne, wesołe łodzią po morzu przejażdżki, owe konne igry rycerskie, wreszcie sute libacje w piwnicach Artushofu wyrównywały powoli, jednak skuteczniej, niż papierowe układy, ową rozwartą przepaść, która w wyraźnej wojnie mogła się była zmienić w groźną dla rycerstwa polskiego pułapkę.

Minął skwarny lipiec, miał się ku schyłkowi sierpień pogodny, policzone już były dni królewskiego pobytu. Zgotowano na pożegnanie miastu wspaniałe rycerskie igrzysko.

Nie w mieście, a poza murami, na obszernej równinie oglądał miejski patrycjat, goście z dalekich krajów i liczne pospólstwo dawną Trojeńską gonitwę, w której się po trzydziestu ludzi zbrojnych z obu stron z sobą ścierało. — Zwycięzcom król sam wiece z pierścieniami, w które był klejnot oprawny, wręczał z pochwałą.

Chodziły niegodziwe słuchy, że niepewni losu swego Gdańszczanie mieli niektóre pany namawiać i darami przejednywać, by wreszcie skłonili króla do dobrej ku miastu myśli. Odparł dzielnie te plotki pan pisarz podkanclerzego koronnego, twierdząc niezbicie, iż krom jedzenia i picia, zwykłych zresztą darów gościnnego mieszczaństwo, nie wziął ani biskup Zebrzydowski, ani inni z najbliższego otoczenia króla żadnych podarków.

Wreszcie wkońcu septembra Radzie i stu mężom od pospólstwa na ratuszu stanąć kazano.

Przekładał rzecz od króla kanclerz Ocieski, tłomaczył po niemiecku Just. dworzanin, wykładając jasno,, o co król miasto Gdańsk winuje.

Gorąco bronili się przed zarzutem zdrady Gdańszczanie. Brzmiały w ich słowach akcenty szczerego oburzenia i rzeczywistego przywiązania do Rzeczypospolitej W ozdobnej przemowie wspominają ów wielki dzień triumfalnego wjazdu Kazimierza Jagiellończyka do oswobodzonego z przemocy krzyżackiej miasta i wielkoduszny jego „inkorporacyjny" przywilej, nagrodę za rzeczywistą, a wydatną pomoc pieniężną i wojskową. którą dzielnie wspomagali króla w walce z Zakonem.

Wszak to w sojuszu z Rzecząpospolitą doszli do takich bogactw i znaczenia, pod jej łaskawą opieką stali się pierszorzędną morską potęgą, jakoż im nie stać przy niej?

Pochylił się w kornym pokłonie do nóg Jagiellona dumny, dożom Wenecji nieledwie równy patrycjusz, wójt gdański; pokłonili się uczciwie panowie Rada; stu mężów od pospólstwa z błagalnym jękiem prawie do ziemi przypadło. Prosząc o przyjęcie do łaski, obiecali spełnić wszelkie królewskie żądania, przysięgając wieczną wierność Rzeczypospolitej.

Rozjaśniła się pogodą smutna twarz Augusta, żywiej zamigotały mądre, władne oczy; przypuszczono mieszczan do ucałowania ręki królewskiej i z krnąbrnem miastem zawarto pakt.

*

W tensam szczęśliwy dzień. w pogodne, sierpniowe odwieczerze jechał piaszczystem, morskiem wybrzeżem milczący król. Letnia pogoda ułożyła olbrzymią rozchwiej wodną w spokojnie miękkie fale. Te przychodziły łasić się na piasku srebrzystym podkowom Augustowego rumaka. Szanując pańską zadumę, pozostał w pewnem oddaleniu królewski dwór. Poza morski bezmiar zachodziło słońce i kładło na zielonkawej toni świetlistą pieczęć przed wieczornego milczenia.

Powoli z głębin Bałtyku, z bursztynowych pałaców otchłannego dna wyjrzała cisza nocna spowita w mrok. I niewoliła pieszczotą niepamięć wszystkich dziennych spraw rozkołysane dusze ludzi dworskiego orszaku.

Na morskiem wybrzeżu obmyślił Zygmunt August „Cichy przywilej religijny gdański" (1557), usuwając od szczęśliwego miasta grozę zamieszek i wyznaniowych walk.

A dumny Gdańsk dał w przeddzień królewskiego wyjazdu folgę radosnej wdzięczności. Zapłonęła wieczorem wspaniała iluminacja, zajarzyły się tysiącem świec miejskie okna. Mroczny port rozgorzał szeregiem smolnych beczek, pękały z trzaskiem w powietrzu race i syczące, gasły w morskich odmętach; wyrychtowane ku wodzie paszcze dział miotały z hukiem potężnym kule ogniste.

W tłumie, przelewającym się ulicami tam i sam, rósł i potężniał radosny gwar, który na widok osoby króla stał się, jak morska rycząca fala.

A kędy nocnych cieni nie płoszyły rzęsiste światła gdańskiej iluminacji, niejeden jasny warkocz, przepleciony w bursztynowe paciorki, owinął się po raz ostatni wokół rycerskiej szyji. na szerokiej piersi grzecznego kawalera konało rzewne. dziewczęce łkanie, wsiąkały łzy gorące w bławat dworskiego kaftana.

Długo zapewne pamiętała Hedwizka owe królewskie w Gdańsku dni, gdy światłem i purpurą zakwitło jej szare, mieszczańskie życie. Zapomniał o niej. choć wieczną miłość przysięgał dworski kawaler, ale do końca istnienia Rzeczypospolitej dotrzymał w wierności Gdańsk.

Dotrzymali sławetni przyrzeczeń, złożonych u stóp Jagiellona i jego pozłocistym wizerunkiem uwieńczyli swój ratusz strzelisty. Stąd patrzy król polski od wieków na wszystkie Gdańszczan dzienne sprawy, on, co umiał wynieść swą myśl nietylko ponad chwilowe dobro i zło, ale i ponad — czas...

Wypłaty zasiłków wojskowych

Zamieściliśmy poprzednio treść ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Jak zaznaczyliśmy, ustawa nie określała ani normy zasiłków, ani nie ustalała kategorji stałych robotników i pracowników, którym przyznano prawo do zasiłku, wskutek czego wypłata ich nie mogła być dotychczas uskuteczniona.

Uzupełniające pod tym względem ustawę rozporządzenie Rady ministrów ogłasza „Dziennik Ustaw“ z dnia 16 bm. (Nr 40), określający wysokość zasiłku w sposob następujący:

Dzienna norma zasiłku dla rodziny stałego robotnika lub pracownika, utrzymującego się z pracy najemnej w chwili powołania, wynosi 60 procent jego płacy, obliczonej w stosunku dziennym, jeżeli uprawnioną do zasiłku jest tylko jedna osoba; 70 procent tejże płacy, jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby; 80 procent przy więcej uprawnionych.

Dla rodzin wszystkich innych rezerwistów normy te wynoszą. 6.000 Mkp., 7.000 Mkp. i 8.000 Mkp., zależnie od ilości osób, uprawnionych do zasiłku (jedna, dwie lub więcej osób). W miejscowościach, liczących ponad 10.000 mieszkańców, normy te wynosić będą: 8.000 Mkp., 9.000 Mkp. i 10.000 Mkp.

Kwestję pracowników stałych określa rozporządzenie w sposób następujący: za stałego robotnika, pracownika, uważać należy takiego, z którym zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, względnie, z którym zawarto umowę na oznaczony okres czasu, jednak nie krótszy, niż 3 miesiące. Przez okres pracy próbnej pracownikowi nie przysługuje charakter stałego pracownika.

Równocześnie w tymsamym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych zarówno do ustawy o zasiłkach, jako też do wymienionego powyżej rozporządzenia Rady ministrów w przedmiocie określenia norm zasiłków.

Z rozporządzenia tego wyjmujemy kilka ważniejszych ustępów:

Zgłoszenie prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszkają uprawnione do zasiłku dzieci ślubne; jeżeli takich dzieci niema, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba, uprawniona do odbierania zasiłku. Zgłoszenie winno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, nie wyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach. Do odbioru zasiłku można upoważnić także więcej osób równocześnie; wtedy jednak należy wymienić dokładnie, jaką część zasiłku i dla kogo ma się poszczególnym odbiorcom wypłacać.

Osoby, podające w zgłoszeniu świadomie szczegóły nieprawdziwe w celu wyłudzenia zasiłku lub wyższej jego normy, pociągnięte będą do odpowiedzialności karno-sądowej. Na powołanym, jako też osobach, uprawnionych do zasiłku, ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadamiania urzędu, który przyznał zasiłek, o wszelkich wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa poboru do zasiłku, względnie zmiany jego wymiaru. Zasiłki, pobrane nieprawnie, podlegają zwrotowi pod rygorem egzekucji sądowej.

Zasiłki i zapomogi pieniężne, wypłacone ewentualnie przez pracodawców rodzinom ich stałym pracownikom z tytułu powołania ich na ćwiczenia wojskowe przed wejściem w życie rozporządzenia wykonawczego, ulegną potrąceniu z sumy zasiłków, jakie pracodawcy ci w myśl orzeczeń, wydanych na podstawie ustawy i rozporządzeń odnośnych, będą obowiązani płacić. Również pracodawcom, którzy na podstawie wydanego przez urząd gminny orzeczenia, wypłacili rodzinom swoich pracowników zasiłki, a którzy następnie zostali prawomocnie zwolnieni z obowiązku płacenia zasiłku, przysługuje prawo domagania się zwrotu wypłaconych tytułem zasiłku sum ze skarbu państwa. Pretensje z tego tytułu winny być wniesione do władzy administracyjnej pierwszej instancji.

Wobec tego, że rozporządzenie wykonawcze zostało wreszcie ogłoszone, spodziewać się należy, że sprawa wypłaty zasiłków nie natrafi już na dalsze opóźnienie, którego winę wziąćby musiały na siebie władze administracyjne, powołane do wykonania ustawy.

O galerję portretów w teatrze imienia J. Słowackiego

Od trzech lat gromadzi zabiegliwa dyrekcja teatru miejskiego im. Słowackiego dzieła sztuki, w celu stworzenia tą drogą cennej galerji, złożonej przeważnie z portretów wybitnych naszych artystów dramatycznych. Dzieła te, zawieszone w kuloarach teatru, pochodzą z darów artystów malarzy lub artystów dramatycznych i ich rodzin i stanowią już dzisiaj wielce doborowy i ciekawy zbiór, wzorowany na modłę opery paryskiej lub wiedeńskiego Burgu. Obok tych podobizn rozpoczyna się gromadzenie portretów naszych znakomitych autorów dramatycznych, których szereg zapoczątkował już prof. Laszczka biustem St. Wyspiańskiego, a rodzina ś. p. Sarneckiego portretem tego zasłużonego autora. Atoli kolekcjonowanie tej galerji wymaga pewnych specjalnych funduszów i poparcia ze strony zarządu miasta, jako właściciela i patrona gmachu. Preliminowanie rok rocznie na ten cel pewnej sumy, przyspieszyłoby chwalebny projekt ozdobienia klatki schodowej plakietami tych, co złotemi głoskami zapisali swe nazwiska na kartach dramatycznej literatury teatru polskiego. Pierwszymi, których biusty rozpocząćby powinny tę galerję, byliby: Mickiewicz, Krasiński, oraz Słowacki, któremu biust przedewszystkiem się należy, jako widomy znak teatru, uświetnionego jego imieniem. W następnych plakietach należałoby wprowadzić wizerunki zmarłych autorów: Anczyca, Asnyka, Fredry, Bałuckiego, Bogusławskiego, Blizińskiego, Korzeniowskiego, Narzymskiego, Rydla, St. Rzewuskiego, Zapolskiej, Zalewskiego i Żuławskiego — z pośród muzyków: Chopina, Moniuszki, Noskowskiego i Żeleńskiego.

Rzucamy tych kilka słów pod adresem zarządu miasta w nadziei, że nowo zawiązane Towarzystwo przyjaciół teatru, jako ciało zbiorowe, podejmie tę myśl, która przyświecała już pierwszemu jej inicjatorowi i twórcy gmachu teatru, ś. p. Zawiejskiemu. Mamy nadzieję, że przypadające w tym roku trzydziestolecie gmachu teatru im. Słowackiego jest odpowiednią i właściwą datą do realizacji tego pięknego zamierzenia.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę zarządu miasta, że w hali poczekalnej magistratu rozwieszono przed niedawnym czasem wśród cyklu obrazów wszelkiej treści, także trzy portrety osób ze świata teatralnego, dla których stokroć odpowiedniejszem i właściwszem pomieszczeniem byłaby zapoczątkowana obecnie galerja w teatrze miejskim. Są to portrety Al. Bandrowskiego, J. Blizińskiego (pendzla Alfr. Romera) i Józefa Ign. Kraszewskiego, przeniesione tam z magazynów Muzeum Narodowego. Sądzimy, że prezydjum miasta, na życzenie Towarzystwa przyjaciół teatru, zarządzi oddanie tych portretów w depozyt dyrekcji teatru im. Słowackiego, celem pomieszczenia ich w kuloarach gmachu teatralnego.

W Starym teatrze przy placu Szczepańskim było zasadą, że bezzwłocznie po śmierci autora dramatycznego ozdabiano jednę z lóż nazwiskiem zmarłego. Ten piękny akt pietyzmu powinien być utrzymany dla tradycji w formie zmienionej przez ufundowanie biustu lub portretu w galerji teatralnej.

Jen. Le Rond w Krakowie

Kraków, 20 kwietnia.

Wczoraj z powodu pobytu w Krakowie jen. Le Ronda, odbyła się na rynku krak. uroczysta msza polowa. Przed ołtarzem polowym, wzniesionym u wejścia do Sukiennic od strony ul. Szewskiej, ustawiły się oddziały piechoty z orkiestrą ułanów na koniach, oraz baterja artylerji polowej. O godz. 10 rano nadjechał samochodem jen. Le Rond w towarzystwie jen. Szeptyckiego. Drugim samochodem przybyła pani Le Rond, w towarzystwie rotmistrza Zaremby. W tej chwili orkiestra wojskowa zagrała „Marsyljankę“, a następnie hymn państwowy. Po dokonaniu przeglądu wojsk jen. Le Rond udał się przed ołtarz, gdzie już zgromadzili się przedstawiciele władz. Między innymi przybyli: poseł angielski Max Mueller, wojewoda dr Gałecki, prez. m. Federowicz, konsul węgierski Reviczky, rektor Natanson z profesorami Uniw. Jag., starosta dr Bal, starosta Stańkowski, prezes Izby skarbowej dr Greger z wiceprez. Gajewskim, Adam Potocki, dr Jan Górski, jen. Czikiel, jen. Minkiewicz, jen. Ledóchowski, pułk. Beckere i inni. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. kapelana Jarońskiego przy obecności ks. infułata Wądolnego, odbyła się przed jen. Le Rondem i uczestnikami uroczystości defilada wojsk u wylotu ul. św. Anny, naprzeciw ul. Studenckiej. Podczas nabożeństwa i defilady zgromadziły się tłumy publiczności krakowskiej.

Z POBYTU POSŁA ANGIELSKIEGO W KRAKOWIE.

Wczoraj w południe podejmowali śniadaniem wojewoda dr Gałecki z małżonką, posła angielskiego Max Müllera z otoczeniem. W przyjęciu wzięli udział: ks. biskup Sapieha, prezes Polskiej Akad. Umiej. Morawski, rektor uniwersytetu Jag. Natanson, prezydent m. Federowicz, prof. Juljan Nowak, Edward Raczyński, prof. Kumaniecki, prof. Zoll, prezes Skrzyński, prof. Estreicher, Adam Potocki, naczelnik Kowalikowski, starosta dr Bal.

Po śniadaniu poseł angielski zwiedził saliny wielickie, wieczorem zaś odjechał do Lwowa.

KRONIKA

Kraków, 20 kwietnia.

PROGRAM POBYTU MARSZ. FOCHA NIE USTALONY. PAT. donosi z Warszawy 19 bm.: Odnośnie do wiadomości zamieszczonych w prasie o wizytach marszałka Focha w poszczególnych miastach w czasie jego pobytu w Polsce, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że program pobytu marszałka Focha nie jest jeszcze definitywnie ustalony i wszelkie tego rodzaju wiadomości są przedwczesne.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA MARSZAŁKA FOCHA. Magistrat m. Warszawy zwrócił się do rady miejskiej z projektem nadania marszałkowi Fochowi z okazji pobytu jego w Polsce, godności honorowego obywatela miasta Warszawy.

ZGON DZIENNIKARZA. Dnia 17 kwietnia br. zmarł w Poznaniu na atak serca w 43 roku życia Jerzy Banachowski, dziennikarz, a ostatnio urzędnik wydziału ekonomiczno-statystycznego Banku Przemysłowców. Jako dziennikarz, śp. Jerzy Banachowski pracował w Krakowie jako długoletni współpracownik dzienników krakowskich. Po zmarłym pozostała żona z synem. Pogrzeb śp. Banachowskiego odbył się 20 bm. w Poznaniu.

NALEŻYTOŚCI ZA MARKI DLA PSÓW. Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza polityczna I instancji ustanawia następujące należytości za marki dla psów: za pierwszą markę 3000 mk., za duplikat 5000 mk., za markę przechodnią 5000 mk. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 maja br.

CENY MIEJSC W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Celem uprzystępnienia teatru najszerszym i mniej zamożnym warstwom publiczności dyrekcja miejskiego teatru obniżyła ceny wszystkich miejsc na galerji przeciętnie o 25%. Teatr miejski zmuszony, podobnie jak i inne przedsiębiorstwa, co jakiś czas podwyższać ceny miejsc, stara się zawsze przytem ograniczać zwyżki do minimum, wymaganego dewaluacją pieniądza, tak że jest nietylko najtańszym teatrem w Polsce, ale również ma stale niższe ceny od innych teatrów krakowskich.

W SPRAWIE SOBOTNIEGO RAUTU NA „DOM MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWY“ W KRAKOWIE dowiadujemy się, że prócz już wymienionych protektorów rautu pp. wojewody Gałeckiego, prezesa Akademji Umiejętności Morawskiego i rektora U. J. Natansona, protektorat przyjął również inspektor armji jenerał broni Stanisław Szeptycki. W części artystycznej współudział biorą pp. artyści: Jefimcewa, Malicka, Martówna, Wolska-Sobańska, Zacharska, Białkowski, Michałowski, Romanowski, Ruszkowski, Solarski i Wojnar. Akompaniament objęli pp. Barański i Wallek-Walewski. Po części artystycznej nastąpią tańce. Bilety wstępu nabywać można w biurze prezydjalnem Kuratorjum (ul. Rakowicka 27) od godz. 9—3 i w kawiarni Grand Hotelu od 5—7.

USUWANIE WALĄCYCH SIĘ GZYMSÓW. Z powodu zaniedbanego stanu kamienic w mieście, nie odnawianych od szeregu lat, wiele z nich uległo poważnym uszkodzeniom. W starszych budowlach, które posiadają wystające gzymsy, odrywają się części muru i cegieł, spadając na chodniki. Ponieważ stan ten zagraża bezpieczeństwu przechodniów, straż pożarna, wzywana w takich wypadkach, musi wyjeżdżać z rozsuwanemi drabinami na miejsce zagrożone, a następnie przystępuje do wyrębywania walących się gzymsów. Wczoraj straż pożarna usuwała przed południem części zniszczonych gzymsów z gmachu hotelu Saskiego od ul. św. Jana i św. Tomasza. Pracy strażaków przypatrywały się tłumy publiczności.

ZATRZYMANIE KS. FARONA W WIĘZIENIU. Jak już donosiliśmy, sąd okręgowy karny w Krakowie po otrzymaniu wniosku prokuratury na wypuszczenie ks. Farona i 54 wieśniaków z Nowego Wiśnicza, wypuścił bezzwłocznie z więzienia krakowskiego wszystkich wieśniaków, jednak wiadomość o wypuszczeniu ks. Farona była przedwczesną, gdyż sąd ks. Farona zatrzymał dalej w więzieniu. Wczoraj sędzia Świadrowski odesłał wszystkie akta w sprawie ks. Farona do prokuratury z odpowiedniemi wnioskami. Po orzeczeniu prokuratury sąd rozstrzygnie, czy ks. Faron będzie wypuszczony na wolność.

AWANTURA W KAWIARNI. Wczoraj o godz. 4 nad ranem doprowadzono do I komisarjatu policji z Kawiarni Teatralnej Stanisława Jaworskiego i Ł. Kwaśnego, którzy w stanie podpitym wszczęli między sobą bójkę. W czasie awantury Kwaśny pobił po głowie narzeczoną Jaworskiego. Ten ostatni chcąc zemścić się za to na Kwaśnym, chwycił leżący na bufecie dwukilowy ciężarek, a nie widząc przeciwnika, który się ukrył, rozbił tym ciężarkiem marmurową płytę w bufecie i 4 wielkie szyby, wyrządzając przez to miljonową szkodę.

PRZYTRZYMANIE HANDLARZA OBCYCH WALUT. Posterunkowy policji Musiał przytrzymał wczoraj Meilecha Silbersteina, lat 30 ze Skały, jako podejrzanego o niedozwolony handel obcą walutą. W czasie doprowadzenia na policję usiłował Silberstein przekupić posterunkowego, wręczając mu 5 dolarów i 50.000 mk. Posterunkowy kwotę tę złożył w komisarjacie.

POŻAR. Wczoraj wezwano straż pożarną do Płaszowa, gdzie zapalił się dom Wojciecha Pyrczaka i Marji Mazurek. W chwili przybycia straży dach słomiany stał w płomieniach. Straż zlokalizowała pożar, nie dopuszczając do zajęcia się innych domów. Szkoda znaczna. Przyczyna pożaru niewiadoma.

KRADZIEŻE. We środę wieczorem niewyśledzony dotąd sprawca wszedł przez okno gankowe do mieszkania redaktora W. Prokescha w Rynku gł. 12 i z szafy mieszczącej garderobę wykradł 2 nowe garnitury męskie szare, dwie pary obuwia, dwie koszule i różne drobniejsze przedmioty — łącznej wartości 3½ miljona mk.

Wczoraj w nocy skradziono p. W. Hirschowi z zamkniętego strychu w domu pod l. 11 przy ul. Gazowej bieliznę wartości około 2 miljonów mk.

Również wczoraj złodzieje włamali się na strych domu pod l. 1 przy ul. Potockiego i skradli na szkodę p. A. Komulińskiego garderobę wartości około 4 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 kwietnia. Porządek dzienny: Dr Wł. Namysłowski: Serbskie prawo karne w wiekach średnich (referent p. Kutrzeba. Dr J. Feldman: Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

AUTOR „ZMARTWYCHWSTANIA“ O SWOIM DRAMACIE. Karol Hubert Rostworowski mówić będzie dzisiaj 20 bm. o godz. 8 wieczór w sali Kopernika (Coll. novum) o dramacie swoim p. t. „Zmartwychwstanie“, wystawianym w sobotę w teatrze im. Słowackiego. Konferencja ta, urządzona staraniem Tow. przyjaciół teatru, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze słuchaczy. Bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, przed odczytem u wejścia na salę.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego przedłuża termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w b. roku szkolnym w charakterze eksternistów, które się odbędą w państwowych seminarjach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i Kętach do pierwszego maja br., odnośnie do terminu letniego, a do 15 maja br. odnośnie do terminu jesiennego.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW odbędzie się dnia 24 bm., tj. we wtorek o godz. 6 w. w sali Saskiej przy ul. św. Jana 6, I p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) wybór prezesa; 3) wnioski i interpelacje.

Z kraju i ze świata

WYBORY DO RADY ADWOKACKIEJ. Do prezydjum rady adwokackiej w Warszawie powołano: Na dziekana rady adw. Antoniego Jurkowskiego, na wicedziekana adw. Zygmunta Sokołowskiego, na sekretarza adw. Jana Nowickiego, na skarbnika adw. Hermana Eberhardta, na bibljotekarza adw. Jana Gadomskiego.

STRAJK — BEZROBOTNYCH. Z Warszawy donoszą. W dniu 17 kwietnia porzucili pracę bezrobotni, zatrudnieni przez wydział budownictwa magistratu na plantacjach miejskich, między innymi przy porządkowaniu placu Saskiego, w liczbie 100. Ostatnio bezrobotni pobierali do 11.000 marek dziennie i do 13.000 marek w Młocinach. Bezrobotni żądają zrównania ich pod względem płac z robotnikami miejskimi, którzy pobierają około 25.000 marek dziennie.

TANIEJE — ALE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Z powodu dużej podaży wieprzów na miejscowym rynku mięsnym, cena mięsa wieprzowego spadła ostatnio o kilkaset marek na funcie. Nastąpił również dalszy spadek cen jaj. Cena masła śmietankowego spadła do 27.000 Mkp. za kilogram.

WOLNA WSZECHNICA W ŁODZI. Po dłuższych pertraktacjach zostaje w Łodzi otwarta na razie tytułem próby filja Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Chwilowo będą zorganizowane systematyczne odczyty pod nazwą „tygodni“. Definitywnie sprawa otwarcia filji Wolnej Wszechnicy w Łodzi ma być załatwiona w czasie feryj wakacyjnych.

LWÓW OTRZYMAŁ NOWĄ BIBLJOTEKĘ PUBLICZNĄ. Ze Lwowa telefonują nam: Znany w mieście naszem bibljofil-inżynier Tuleja ofiarował miastu swoją bibljotekę, liczącą przeszło 140.000 tomów, a złożoną głównie z dzieł, rozpraw i broszur naukowych. Bibljoteka będzie nosiła nazwę fundacji im. inż. Tulei i przeznaczoną będzie na publiczną czytelnię. Inżynier Tuleja zostaje zarządcą tej publicznej bibljoteki. Oddanie bibljoteki zostało już dokonane i akt fundacyjny spisany.

OGRANICZENIE PRZEDSTAWIEŃ KINEMATOGRAFICZNYCH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: W związku z wielkiemi opłatami za wypożyczenie filmów wszystkie mniejsze kinoteatry we Lwowie wyświetlać będą tylko raz w tygodniu, tj. w niedzielę.

NOWY SĄCZ, 17 kwietnia. (Zawody K. S. „Metal“ Tarnów, a K. S. „Sandecja“). Dnia 15 bm. odbył się match przyjacielski na boisku 1 pułku strzelców podhalańskich. „Sandecja“ wykazała grę dotychczas w Nowym Sączu niewidzianą. Można stwierdzić, że klub ten przedstawia się w całości, jako zgrana partja z celowemi atakami na bramkę. W „Sandecji“ najlepsi: Malec i Dostal, w „Metalu“ bramkarz i środek ataku.

Wynik 0 : 0 i 4 : 2 w kornerach na korzyść klubu „Sandecji“. Stosunek ten byłby dla tej ostatniej wykładnikiem sił. Sędzią z Krakowa był p. Mikusiński Tadeusz.

NOWE ARESZTOWANIA SZPIEGÓW W WILNIE. Wileńska „Gazeta Powszechna“ donosi o nowych aresztowaniach w związku z akcją szpiegowską na Wileńszczyźnie, a mianowicie władze policyjne aresztowały nową bandę, złożoną z 29 osób. Z wymienionych 29 osób — 17 stanie przed sądem doraźnym.

ARESZTOWANIE DOSTOJNIKA BOLSZEWICKIEGO. „Gazeta Gdańska“ donosi: Zamianowany, na posiedzeniu bolszewickiego Komitetu reemigracyjnego w Gdańsku, wiceprezesem tego Komitetu marynarz bolszewicki Własair, został na zlecenie władz wschodnio-pruskich aresztowany z powodu podejrzenia o udział w ciężkiem przestępstwie kryminalnem, popełnionem na terenie Prus Wschodnich.

NOWE ARESZTOWANIA W ROSJI. Z różnych źródeł komunikują, że w ostatnich dniach bolszewicy znowu spotęgowali teror. Czrezwyczajka dokonywa masowych aresztowań, szczególniej wśród działaczów partyj socjalistycznych i byłych kadetów. Wszyscy aresztowani są ogłoszeni za zakładników. Aresztowano również licznych funkcjonarjuszów sowieckich, pod pozorem oczyszczenia urzędów sowieckich z żywiołów kontrrewolucyjnych. Znaczną partję aresztowanych wysłano na Syberję na roboty przymusowe.

NAPAD NA ŻONĘ MILJARDERA GRECKIEGO. Z Belgradu donoszą. Kolejarze znaleźli na torze kolejowym między Zemuniem a Belgradem żonę greckiego miljardera Katosa, ranną i nieprzytomną. Jest to 27-letnia kobieta, która wracała z Wiednia do Zemunia. Przypuszczalnie chodzi tu o napad rabunkowy. Ranną przewieziono do szpitala.

SAMOLOT BEZ PILOTA. Z Etampes donoszą: Dokonano tu próby lotu aeroplanu bez pilota, przy zastosowaniu fal elektrycznych. Samolot wzbił się, unosił się w powietrzu i wylądował bez przeszkód.

ZGON WYNALAZCY PROCHU BEZDYMNEGO. W Londynie zmarł w tych dniach, przeżywszy 81 lat, wynalazca bezdymnego prochu i tak zwanych termosów, to jest butelek do przechowywania napojów gorących i zimnych, James Dewar. Był to umysł zdumiewająco wszechstronny. Urodzony w roku 1842 w Szkocji, skończył studja w Edymburgu i przez czas dłuższy piastował stanowisko asystenta przy różnych chemikach, a między innymi pracował także przy chemiku Kekule w Genewie. W roku 1873 powołano go do Cambridge, gdzie wykładał chemję, fizykę, a także — filozofję.

Prace Dewara tyczą się głównie analizy spektralnej, ciał wybuchowych i kondensacji gazów. Pracując w tym kierunku, wynalazł nazwaną jego nazwiskiem flaszkę do przechowywania płynnego powietrza. Flaszka ta stała się pierwowzorem tak zwanych termosów.

ZMARLI:

Michał Chrupowicz, emerytowany profesor seminarjum nauczycielskiego męskiego i szkoły ćwiczeń we Lwowie, zmarł onegdaj w 80 roku życia.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Chmurno, cieplej, (w nocy przymrozki, opady) przeważnie w Polsce zachodniej i północnej, wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4515 Pamięci Przemysława Odrowąż Pieniążka — żona; 4516 Pamięci Zdzisława Odrowąż Pieniążka — matka; 4517 Pamięci Emmy z Turkułłów Franciszkowej Korytowskiej „Sierota“; 4518 Jan i Stanisława Dąbrowscy w Kielcach; 4519 Pamięci Jakóba Dziewońskiego — dzieci; 4520 Pamięci Agnieszki Dziewońskiej — dzieci; 4521 Wacławowie Wejersowie w Gdańsku. Pozatem Tow. muz. „Lutnia“ w Strumieniu i „Gazeta Poranna“ we Lwowie złożyły po 10.000 mk. na ogólne cele odbudowy Wawelu.

NA BUDOWĘ DOMU IM. BRATA ALBERTA. Na ręce prezydjum m. Krakowa złożył p. Sarafjan Rouben z Konstantynopola kwotę 300.000 mk. na cele budowy domu im. Brata Alberta w Krakowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego ostatnia nowość znakomitego autora „Judasza“, „Kaliguli“, „Miłosierdzia“ i i. Poeta po raz pierwszy opuszcza sferę zagadnień ogólno-ludzkich, wchodząc na teren polskiej współczesności, przeciwstawionej w „Zmartwychwstaniu“ wskazaniom i marzeniom poezji Mickiewicza. Ze względu na wielki aparat techniczny, sztukę rozpoczynać się będzie punktualnie, przyczem spóźniający się na pierwszą odsłonę bezwarunkowo wpuszczeni na widownię nie będą. Trzy główne role obsadzone są następująco: Mickiewicz — Z. Nowakowski, Przywódca — J. Sosnowski, Ojciec — M. Jednowski. „Zmartwychwstanie“ grane będzie przez cały przyszły tydzień.

Z TEATRU „BAGATELA“. „R. H. Inżynier“ powtórzony będzie w sobotę po raz drugi. W sobotę i niedzielę po południu po cenach zniżonych „Szkoła kokot“ z pp. Wernicz i Dobrzańskim na czele.

„ROMANTYCZNI“ W WYKONANIU UCZNIÓW GIMNAZJUM SOBIESKIEGO. Wobec niezwykłego powodzenia pierwszego przedstawienia „Romantycznych“ Rostanda, Kółko dramatyczne kl. VII gimn. Sobieskiego odegra tę komedję po raz drugi i ostatni we czwartek, tj. 26 bm. o godz. 3½ po poł. w teatrze im. Słowackiego. Ceny miejsc do połowy zniżone. Bilety do nabycia codziennie między godz. 4—5 w sali konf. na I p. w gimnazjum Sobieskiego, przy ul. Sobieskiego 9, a w dzień przedstawienia przy kasie teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 20 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Sobota, 21 bm.: „Zmartwychwstanie“.
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „Zmartwychwstanie“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota, 21 bm. po poł.: „Szkoła kokot“; wieczorem „R. H. Inżynier“.
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Szkoła kokot“; wieczorem: „R. H. Inżynier“.
Poniedziałek, 23 bm.: „R. H. Inżynier“.
Wtorek, 24 bm.: „R. H. Inżynier“.
Środa, 25 bm.: „R. H. Inżynier“.
Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier“.

Z sali sądowej

Kraków, 20 kwietnia.

NIEDOSZŁA DZIECIOBÓJCZYNI.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw 18-letniej Karolinie Mirowskiej, oskarżonej o usiłowane zamordowanie swego nieślubnego dziecka.

Dnia 10 lutego br. Mirowska, chcąc pozbawić życia swe nowo narodzone dziecię, włożyła je głową do przydrożnego stawu w Swoszowicach. W chwili tej przechodziła tamtędy Emilja Mrowcowa i przeszkodziła utopieniu dziecka. Na doniesienie Mrowcowej aresztowano niedoszłą dzieciobójczynię.

Mirowska tłumaczyła się, że czynu chciała dokonać z rozpaczy, gdyż jej służbodawca, którego syn był ojcem jej dziecka, wyrzucił ją ze służby. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie o usiłowane morderstwo, zatwierdzając jednak pytanie o kradzież poduszeczki u gospodarza, w którą Mirowska zawinęła swe dziecię. Trybunał na podstawie tego werdyktu uwolnił Mirowską od zbrodni usiłowanego morderstwa, a zasądził ją za kradzież na 2 miesiące aresztu.

Mirowska przyjęła wyrok z płaczem. Sędziowie przysięgli wzruszeni losem młodej matki złożyli 54.000 mk. i wręczyli Mirowskiej, która przez cały czas rozprawy trzymała dziecko na rękach. Ponieważ Mirowska odsiedziała już w śledztwie 2 miesiące więzienia, wypuszczono ją na wolność.

SKAZANY ZA KRADZIEŻ I DEZERCJĘ.

Przed trybunałem wojskowego sądu okr. odbyła się wczoraj w Krakowie rozprawa przeciw Michałowi Zającowi, szeregowcowi 8 pp. legjonów. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu dwukrotną dezercję, kradzież 60.000 mk., dokonaną na targu w Limanowej na szkodę Lejzora Rubinfelda, oraz stawianie oporu funkcjonarjuszom policji podczas aresztowania. Zaznaczyć należy, że Zając był już poprzednio 7 razy karany za kradzieże. Trybunał skazał Zająca na 7 lat ciężkiego więzienia. Przewodniczył major Florek.

Z PROCESU PRZECIW KOMENDANTOWI POLICJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19 kwietnia. W drugim dniu procesu przeciw byłemu komendantowi policji warszawskiej, Sikorskiemu, wysłuchano opinji pozostałych świadków i biegłych, poczem przemówił prokurator, który, podtrzymując w całej rozciągłości oskarżenie, zakończył słowami: „Prokuratorowi w tym wypadku nie chodzi o wysokość kary. Jest to rzecz drugorzędna. Każdy wyrok dla podsądnego będzie dużą karą“.

WYROK W SPRAWIE B. KOMENDANTA POLICJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. wł.). Dzisiaj zapadł wyrok w sprawie byłego komendanta policji warszawskiej Sikorskiego, który powierzone miał w swojej pieczy dowództwo nad policją w czasie zaprzysiężenia śp. prezydenta Narutowicza. Sąd okręgowy skazał Sikorskiego za niedbalstwo służbowe na trzy miesiące aresztu i zwrot kosztów sądowych w sumie 120.000 mk. Skazany zakłada apelację.

Otwarcie mostu na Niemnie

Wilno, 19 kwietnia.

(PAT). Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanego mostu na Niemnie pod Grodnem.

Budowę tego mostu rozpoczęto w początkach lipca roku zeszłego, a zakończono w dniu 7 kwietnia br. Most ustawiony jest dokładnie na tem miejscu, gdzie za czasów rosyjskich znajdował się most wybudowany w r. 1862 przez inżynierów francuskich, a wysadzony w powietrze przy cofaniu się armji rosyjskiej w r. 1915. Całość robót wykonana została siłami wyłącznie polskiemi.

Z Warszawy przybyli na otwarcie ministrowie Darowski i Zagórny-Marynowski, oraz grono wyższych urzędników i szef misji francuskiej Dupont. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem mszy św. przez ks. biskupa Bandurskiego. Po poświęceniu mostu wygłosił przemówienie biskup **Bandurski**, po nim zaś minister **Zagórny-Marynowski**. Po śniadaniu ministrowie odjechali do Wilna.

Przybywających do Wilna przedstawicieli rządu powitał na dworcu jenerał Griebsch, przedstawiciele władz miejskich, delegacja Rady miejskiej, kompanja honorowa. Ministrowie udali się z dworca do Ostrej Bramy, a stamtąd do apartamentów delegata rządu.

O godz. 8 m. 40 rano przybył do Wilna szef sztabu generalnego marszałek Józef Piłsudski. Na dworcu powitał marszałka delegat rzą-

du Roman, jenerał Rydz Śmigły, oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa. Marszałek Piłsudski po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed jej frontem, poczem przez dłuższy czas rozmawiał z przybyłymi na jego powitanie.

UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE.

Wilno, 19 kwietnia.

Dziś o godz. 10 m. 30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w bazylice, odprawione przez ks. biskupa Matulewicza. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele rządu, władz cywilnych i wojskowych, liczne reprezentacje organizacyj społecznych i politycznych, szkoły i liczna publiczność.

O godz. 12 przybył do kościoła z rewji wojskowej szef sztabu jeneralnego, marszałek Piłsudski, w towarzystwie jenerałów Rydza Śmigłego i Osikowskiego, oraz ks. biskupa Bandurskiego. Po mszy odbyła się defilada. O g. 13 w sali przyjęć delegata rządu minister Darowski jako reprezentant rządu przyjmował szereg delegacyj.

Po audjencjach ministrowie udali się na obiad wydany przez komitet obchodu 4-tej rocznicy oswobodzenia Wilna od bolszewików.

Z senatu

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu przyjął Senat ustawę, przekazującą **gmach posejmowej Uniwersytetowi lwowskiemu** z poprawką sen. Krzyżanowskiego, ażeby z bibljoteki posejmowej dzieła, które uniw. lwowski posiada, przekazać bibljotece Sejmu i Senatu. Senator Karpiński (Ukrainiec) motywował przejście do porządku dziennego nad całą ustawą.

Z porządku przyjął Senat bez zmiany ustawę o **kredycie dla osadników.**

Stosownie do wniosku referenta, **Senat odrzucił ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej,** jako będącą wynikiem nieporozumienia i obec-

NOWE PROJEKTY USTAW.

Warszawa, 19 kwietnia (PAT). Do laski marszałkowskiej wpłynęły z ministerstwa spraw zagranicznych następujące projekty ustaw:

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czeskiej z dnia 3 września, dotyczącej praktyki lekarzy. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-łotewskiej z dnia 7 lutego 1920.

Z Komisyj sejmowych

„NUMERUS CLAUSUS" W KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji oświatowej** przystąpiono do rozpatrywania **opinji wydziałów Uniwersytetów w sprawie „numerus clausus".** O opinję uniwersytetów zwrócono się wedle wniosku pos. Kiernika z dnia 2 marca. — Obecny dziś na posiedzeniu komisji przedstawiciel rządu oświadczył, że opinje zostały przekazane Sejmowi dnia 13 bm., natomiast przewodniczący **pos. Sołtyk** zakomunikował, że **Sejm opinij tych jeszcze nie otrzymał,** wobec tego posłowie **Smulikowski, Piotrowski i Thon** postawili wniosek, aby celem przestudjowania materjałów tych posiedzenie odroczyć. Wniosek ten odrzucono. W obradach zarządzono przerwę, podczas której zaproszono ministra oświaty, aby wziął udział w posiedzeniu komisji i udzielił w tej sprawie komisji odnośnych wiadomości.

Na wznowionem posiedzeniu, w którem wziął udział minister oświaty, **uchwalono wybrać komisję siedmiu członków,** która sprawę opinji wydziałów uniwersyteckich zbada i przedłoży komisji wnioski. Do tej komisji wybrani zostali posłowie: Czapiński, Langier, Dubiel, Thon, Lutosławski, Konopczyński i Mendrys.

O ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIAST I WSI.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej **komisji administracyjnej pos. Ostrowski referował wniosek o zmianie ordynacji wyborczej dla rad gminnych wiejskich i miejskich w Małopolsce.** Po ożywionej dyskusji postanowiono na wniosek pos. **Putka** wybrać **podkomisję** z pięciu członków, która w ciągu trzech tygodni ma przedłożyć komisji opinję. Do podkomisji wybrani zostali posłowie Kozłowski, Kiernik, Holeksa, Putek i Marek.

TRAKTATY HANDLOWE Z BELGJĄ I LUKSEMBURGIEM.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Sejmowa komisja **przemysłowo-handlowa** wedle referatu pos. **Dąbskiego** przyjęła projekt ustawy w przedmiocie **traktatu handlowego między Polską a Belgją i W. ks. Luksemburgiem.**

USTAWA O ZWALCZANIU CHORÓB WENERYCZNYCH.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej **komisji zdrowia pos. Falkowski referował projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.** Do artykułu 6-go przyjęto poprawkę, że minister zdrowia ma prawo zorganizować stopniowe wprowadzenie **przymusu przedstawiania świadectw zdrowia przy zawieraniu małżeństw.**

SPRAWA KOMASACJI GRUNTÓW.

Wraszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) Sejmowa **komisja** rolna pod przewodnictwem pos. **Bilińskiego** obradowała w obecności ministra skarbu **Grabskiego** w dalszym ciągu nad projektem ustawy **o scalaniu gruntów.** Grunty objęte komasacją, będą wolne od podatków państwowych, gruntowych i komasacyjnych od daty zatwierdzenia projektu.

PRACE NAD USTAWĄ O PŁACACH URZĘDNIKÓW.

Jak z Warszawy donoszą, projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników po wniesieniu do Sejmu, został odesłany do komisji, której referentem wyznaczony został pos. Manaczyński (Zw. L. N.). Referent porozumiewa się obecnie w sprawie ewentualnych zmian w projekcie ustawy ze zrzeszeniami urzędniczemi oraz miarodajnemi czynnikami w ministerjum skarbu. Zmiany te prawdopodobnie **zmodyfikują porjekt w pewnych szczegółach na korzyść urzędników.**

Na plenum ustawa rozpatrywana będzie prawdopodobie nie wcześniej, aniżeli w ciągu miesiąca.

Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Warszawa, 18 kwietnia.

Zebranie ogólne komisji kodyfikacyjnej w dniu 9 kwietnia b. r. i dniach następnych uchwaliło projekt ustawy o prawie autorskiem, oraz rezolucję, dotyczącą skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki, jak również projekt ustawy wekslowej.

Trzeci, rozważany przez zebranie ogólne, projekt ustawy o ustroju sądownictwa, odesłano do ostatecznego trzeciego czytania w specjalnie powołanej podkomisji z łona obu wydziałów, pod przewodnictwem wiceprezydenta komisji, St. Bukowieckiego. Rzeczona podkomisja na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia b. r. postanowiła przedłużyć termin nadsyłania uwag w przedmiocie rozesłanego uprzednio projektu ustawy o ustroju sądownictwa, do dnia 15 maja b. r. Uwagi nadsyłać należy bądź pod adresem sekretarza jeneralnego komisji, prof. Rappaporta (biuro główne komisji w Warszawie, Mokotowska 14), bądź też bezpośrednio pod adresem referenta głównego projektu, prof. Stefki (Lwów, plac Bernardynów 2-a).

Rokowania o „większość"

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) W kuluarach sejmowych rozeszły się pogłoski, że pos. Witos, przynaglany przez swoich stronników, przyśpieszy swój przyjazd do Warszawy. W klubie „Piasta" panuje pewnego rodzaju **osłomienie z powodu niejasnej sytuacji, jak również z powodu różnolitych pogłosek** o kombinacjach politycznych. Faktem jednak jest, że podstawa, na której „Piast" i „Chjena" opierają swoje obliczenia co do większości **rozsypać się może każdej chwili** i przypuszczać można, że w chwili ewentualnego podpisania paktu blok prawicowo-centrowy **nie będzie posiadał wielu z głosów, na które liczył.**

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) W toczących się obecnie rokowaniach między „Chjeną" a „Piastem" mimo, iż nie załatwiono jeszcze spraw najważniejszych, mówi się o szeregu drugorzędnych kwestyj personalnych. — Między innemi na stanowisku podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów wysuwa podobno pos. Witos p. Lankaua w miejsce zajmującego to stanowisko wiceministra Studzińskiego, który objąć ma jedno z województw kresowych.

OŚWIADCZENIE THUGUTTA.

Warszawa, 19 kwietnia (Tel. wł.) „Kurjer Czerwony" doniósł wczoraj o konferencjach z udziałem posłów Seydy, Wachowiaka, Dąbskiego i Thugutta. W związku z tą wiadomością pos. Thugutt oświadczył w formie **kategorycznej,** że pogłoski o udziale Wyzwolenia w pertraktacjach o utworzenie większości z prawicą **są zmyślone i że do koncepcji tej stanowisko jego klubu jest nieprzejednane.**

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH.

Warszawa, 19 kwietnia (PAT). Celem wydania dalszych zarządzeń co do przeprowadzenia akcji likwidacyjnej majątków niemieckich, prezes Urzędu likwidacyjnego wyjechał na kilka dni do Poznania, gdzie weźmie udział w posiedzeniu komisji likwidacyjnej.

NARADY ORTODOKSÓW.

Warszawa, 19 kwietnia. (AW). Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady rady naczelnej organizacyj ortodoksyjnych w Polsce. Na porządku dziennych znajduje się również sprawa stosunku posłów ortodoksyjnych do Koła żydowskiego. Grupa członków rady naczelnej żąda **wystąpienia ortodoksów z Koła i prowadzenia na przyszłość samodzielnej polityki w Sejmie.** Do grupy tej należą przeważnie rabini, którym nie odpowiada radykalna i opozycyjna taktyka Koła żydowskiego.

O SPRAWĘ JAWORZYNY.

Paryż, 19 kwietnia (PAT). „Echo National" pisze, że konferencja ambasadorów powinnaby sama **podjąć inicjatywę arbitrażu w sprawie uregulowania kwestji Jaworzyny, która jest przeszkodą zbliżenia polsko-czeskiego.**

DWA MILJARDY KORON AUSTR. DLA POLSKI.

Wiedeń, 19 kwietnia (PAT). Poselstwo polskie w Wiedniu, które przeprowadza likwidację byłego **zakładu ubezpieczeń kolejarzy,** zawarło po uciążliwych rokowaniach układ z rządem austrjackim, na mocy którego Polska otrzyma z likwidacji wspomnianego zakładu **dwa miljardy koron.** Po załatwieniu tego układu przez rząd polski, nastąpi złożenie uzyskanej sumy w poselstwie polskiem w Wiedniu.

POGRÓŻKI LITWY.

Warszawa, 19 kwietnia. (AW). W związku z notą rządu litewskiego do rady Ligi narodów, w której rząd litewski kwestjonuje prawo rady Ligi narodów i wypowiada groźbę zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce w terminie 3-miesięcznym, delegat polski przy Lidze narodów, Askenazy, wystosował notę do rady Ligi narodów, w której prosi ją **o potępienie groźby wojennej Litwy,** jako gwałcącej pakt o Lidze narodów, i zrzuca na Litwę całą **odpowiedzialność** za konsekwencje, jakieby ewentualna realizacja tej groźby pociągnąć miała za sobą.

„POKOJOWE TENDENCJE RZĄDU SOWIECKIEGO".

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą:

W Charkowie odbyła się wszechukraińska konferencja komunistyczna, którą zagaił dłuższem przemówieniem **Trocki,** podkreślając konieczność wzmocnienia czerwonej armji, a w szczególności powietrznej floty wojskowej. Konieczność ta — twierdził Trocki — spowodowana została postawą, **zajętą przez Polskę, z którą wojna nie jest wykluczona,** pomimo najbardziej pokojowych tendencyj rządu sowieckiego".

Charakterystyczny jest również ustęp w mowie prezesa ukraińskiej Rady ludowych komisarzy **Rakowskiego,** który między innemi zaznaczył, że „obecna chwila wymaga od komunistów zwrócenia szczególnej uwagi na rozwój i zwiększenie narodowego **ruchu ukraińskiego,** zwłaszcza z powodu żywiołowego dążenia, które zdradzają wobec Rosji sowieckiej i jej teraźniejszego ustroju miljony włościan w Galicji, na Bukowienie i Bessarabji".

DĄBAL NA ZJEŹDZIE KOMUNISTÓW W MOSKWIE.

Moskwa, 19 kwietnia (PAT). Na otwarciu zjazdu partji komunistycznej po przemówieniach **Zinowjewa i Stalina** witali zjazd przedstawiciele zagranicznych komunistów. Imieniem komunistów polskich przemawiał **Dąbal.**

STRACENIE PIĘCIU OFICERÓW SOWIECKICH.

Londyn, 19 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że pięciu oficerów sowieckiego sztabu generalnego **zostało straconych z powodu szpiegostwa.**

Zapowiedzi przewrotu w Bawarji

Monachjum, 19 kwietnia (AW). Według informacji „Muenchener Post" sytuacja wewnętrzno-polityczna Bawarji **poczyna się zaostrzać.** Organizacje nacjonalistyczne, których działalność została zdemaskowana w północnych Niemczech, rozwijają już otwarcie gorączkową czynność w Bawarji, łącząc się z Reichswehrą, policją krajową. Dążą one do **obalenia obecnego rządu,** co im się tem łatwiej udaje, że mają w swoich rękach **wszystkie wojskowe i państwowe środki władzy.** Na razie zamierzają oni **przejąć administrację** przez zastąpienie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych byłym ministrem sprawiedliwości dr Rothem, który jest im zupełnie oddany. Równocześnie chcą stworzyć warunki wybrania **nacjonalistycznego prezydenta państwa.**

Ich jawna działalność nie uchodzi bynajmniej uwagi socjalistów, którzy ze swej strony organizują **formacje obronne.** Jak dalece udało się już nacjonalistom opanować sytuację świadczy fakt, że obecny rząd bawarski przyrzekł gwardjom Hittlera i wojskowym organizacjom Ludendorffa interwenjować w sprawie **zniesienia ustawy o obronie Republiki.**

PRZEGRUPOWANIE WOJSK OKUPACYJNYCH.

Wiedeń, 19 kwietnia (AW). Z Paryża donoszą, że Francja i Belgja uchwaliły nie rozszerzać okupacji, natomiast zarządzą **przegrupowanie wojsk okupacyjnych.** Niektóre oddziały przesunięte zostaną z lewego brzegu Renu na prawy. Na lewym brzegu Renu pozostaną przeważnie wojska z ostatniego rocznika.

ZAJŚCIE W MUEHLHEIM.

Muehlheim, 19 kwietnia (PAT). Bezrobotni udali się wczoraj w większej liczbie przed ratusz i powybijali szyby. Policja użyła broni. **Dwie osoby zostały zabite.** Tłum prowadzili **komuniści i syndakaliści.**

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ DZIEŁEM PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Wiedeń, 19 kwietnia (AW). Z Londynu donoszą: Według zdania „Daily News" i „Daily Mail" spadek marki niemieckiej jest **dziełem przemysłowców niemieckich,** którzy chcą wywołać nową inflację, aby ułatwić wywóz niemieckich fabrykatów. Także berliński sprawozdawca „Daily Telegraph" wskazuje na to, że jeszcze wczoraj przemysłowcy niemieccy przez liczne zlecenia na zakupno dewiz obcych wywołali spadek kursu marki.

ZARZĄDZENIA BANKU RZESZY.

Berlin, 19 kwietnia (PAT). Wobec nagłej zwyżki kursów dewiz postanowił gabinet Rzeszy w porozumieniu z dyrekcją Banku Rzeszy, prowadzić dalej z największym naciskiem dalsza akcje na rzecz marki niemieckiej. W tym celu pomijając dalszą giełdową działalność w tym kierunku, mają być wydane bezzwłocznie następujące zarządzenia: 1) daleko idące **ograniczenia przywozu,** 2) zaprowadzenie obowiązku **meldowania posiadanych dewiz** wedle stanu z dnia, w którym będzie wydane odnośne rozporządzenie.

Wrzenie w Irlandji

Wiedeń, 19 kwietnia (PAT). Jak donoszą z Londynu wedle tamtejszych dzienników, ostatni oddział republikanów irlandzkich **osaczony został przez wojska wolnego państwa w pewnej jaskini.** Wojsko stara się wypłoszyć republikanów, używając karabinów maszynowych i gazów.

ZAPROSZENIE IRLANDJI NA KONFERENCJĘ RADY LIGI.

Wiedeń, 19 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów postanowiła **zaprosić wolne państwo irlandzkie,** choć nie jest ono członkiem, na konferencję celną, rozpoczynającą się dnia 15 października br., a mającą na celu sprawę ujednostajnienia i uproszczenia formalności celnych.

WŁOSKA PARTJA LUDOWA WOBEC FASZYSTÓW.

Paryż, 18 kwietnia (AW). Przywódca włoskiej partji ludowej „Popolari", Don Sturzo, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami „Exelsiora":

Między faszystami a naszą ideologją istnieje **zasadnicza różnica,** która polega na tem, że faszyzm jest **siłą woli aktywnej,** my zaś siłą **moralną.** Obejmując władzę, Mussolini zrozumiał znaczenie siły moralnej, którą my przedstawiamy i zgłosił się do nas o współpracę. Nie odmówiliśmy jej. Dwóch ministrów i czterech podsekretarzy stanu weszło z naszej strony do gabinetu. W chwili obecnej partje polityczne zniknęły: socjaliści są rozproszeni, nacjonaliści zostali pochłonięci przez faszyzm, liberałowie i demokraci istnieją w istocie tylko z imienia. Jedynie partja ludowa pozostała nienaruszona. Popiera ona Mussoliniego w pełnem przeświadczeniu, że gdyby zabrakło Mussoliniego, Włochy stanęłyby w obliczu chaosu i anarchji.

UCHWAŁA KONGRESU MAKSYMALISTÓW.

Wiedeń, 19 kwietnia (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Medjolanu: Kongres maksymalistów, który odbył się w Medjolanie przy zamkniętych drzwiach, **odrzucił 1400 głosami przyłączenie stronictwa socjalistycznego do komunistycznego.**

Różne wiadomości polityczne

O WYPRAWĘ KRZYŻOWĄ DO ROSJI. Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku: Kardynał belgijski Mercier wystosował pismo do dziennika katolickiego „Kolumbia", w którym proponuje, aby Liga Narodów zorganizowała przeciw Rosji sowieckiej międzynarodową wyprawę krzyżową, aby zniszczyć barbarzyństwo i ochronić cywilizację.

REPRESJE CZESKIE NA SŁOWACZYŹNIE. „Bratislavske Noviny" donoszą, że władze czeskie zarządziły aresztowanie siedmiu tysięcy osób (oczywiście Słowaków), jako podejrzanych o wrogie państwu usposobienie i knowanie zdrady.

PONOWNY WYBÓR GABINETU SEIPLA. Jak z Wiednia donoszą, Rada Narodowa wybrała 100 głosami przeciw 50 głosom soc.-demokratów ponownie dotychczasowy gabinet Seipla.

ZNIESIENIE ŚWIĘTA 1-GO MAJA WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą: Okólnikiem zarządził prezydent ministrów Mussolini, że w miejsce święta 1-go maja ma się obchodzić dzień 21 kwietnia, tj. rocznicę założenia miasta Rzymu, jako święto narodowej pracy.

Dział ekonomiczny

MARKA POLSKA POJDZIE W GÓRĘ.

Berlin, 19 kwietnia (PAT). „Ost Courrier" w artykule omawiającym wprowadzenie marki polskiej w polskiej części Górnego Śląska, pisze między innemi.

Można przyjąć z wielkiem prawdopodobieństwem, że zaprowadzenie marki polskiej w polskim Górnym Śląsku **bardzo korzystnie wpłynie na ukształtowanie polskiego bilansu zagranicznego.** Nie ulega wątpliwości, że polski bilans handlowy **stanie się czynny.** Marka polska **pójdzie w górę.** Rząd polski dobrze uczynił, opowiadając się za możliwie najszybszem wprowadzeniem marki polskiej na Górnym Śląsku. Zaznaczyć należy — że „Ost-Courrier" jest dodatkiem wydawnictwa „Berliner Boersen Courrier".

* **ZAPOTRZEBOWANIE NA BONY ZŁOTE.** W bankach odczuwać się daje ostatnio wzmożenie zapotrzebowania na 6% bony skarbowe ze strony jak najszerszych warstw. Wobec tego ministerstwo skarbu w najbliższym czasie wypuszcza drugą emisję na sumę 10 miljonów złotych polskich. Przedewszystkiem wolną gotowiznę lokują w bonach kupcy i przemysłowcy, którzy obecnie nie uważają za wskazane czynić zakupy.

* **NOWA EMISJA BANKNOTÓW.** Według informacyj „Kurjera Czerwonego" na pokrycie niedoboru budżetowego min. skarbu zażąda od parlamentu upoważnienia do zaciągnięcia w P. K. K. P. dalszej pożyczki do wysokości 3.150 miljardów mkp., łącznie z kwotą 1.800 miljardów mkp., ustaloną w ustawie z dnia 24 marca br.

Projekt dotyczącej ustawy motywowany jest tem, że wydatki państwowe w II kwartale 1923 wyniosą 2.962 miljardów, a przeprowadzona dopiero obecnie częściowa reforma źródeł dochodowych spowoduje poważny wzrost wpływów dopiero pod koniec II kwartału 1923 r., a to w sumie 1.323 miljardów mkp. Na pokrycie przewidzianego deficytu konieczna jest zatem emisja dalszych banknotów.

Drugi projekt ustawy, jaką minister skarbu przedłoży parlamentowi, upoważnia P. K. K. P. do doprowadzenia stanu emisji jej biletów do kwoty 2,500 miljardów mkp. łącznie z sumą 1.400 miljardów, ustaloną w ustawie z 24 marca 1923 r.

* **OBRÓT CLEARINGOWY W P. K. K. P. I P. K. O.** W ścisłem porozumieniu P. K. K. P. i P. K. O. wprowadza się od dnia 1 maja obrót clearingowy, polegający na tem, że właściciele rachunków żyrowych w P. K. K. P. będą mogli przekazywać z tych rachunków kwoty na rachunki w P. K. O. i odwrotnie. P. K. K. P. objęła wypłatę przekazów P. K. O. od jednego miljona.

* **WALKA Z DROŻYZNĄ.** Na onegdajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów wysłuchano sprawozdania komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną z dotychczasowych jego zarządzeń w tej dziedzinie. Dyskusja nad sprawozdaniem tem nie została zakończona; odroczono ją do następnego posiedzenia komitetu. Następnie rozpatrywano wnioski, dotyczące ukrócenia nielegalnego wywozu polskich artykułów żywności przez Gdańsk i odcinek granicy śląskiej. Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu wzmożenie kontroli nad towarami, zakazanemi do wywozu z Polski.

* **CENY WYTYCZNE DLA PROWINCJI.** Ponieważ władze administracyjne na prowincji niedość dokładnie orjentują się co do tego, na jakie artykuły pierwszej potrzeby ustalić należy ceny wytyczne, więc oddział walki z lichwą komisarjatu rządu opracował spis tych artykułów. Spis ten rozpatruje obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych.

* **ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY NASZYM PRZEMYSŁEM.** Jedną z głównych przyczyn ostatniej haussy papierów dywidendowych na naszych giełdach jest fakt, że w ostatnich dniach nadeszły z zagranicy, także z Berlina, liczne zlecenia na zakup polskich akcyj przemysłowych, głównie metalurgicznych. Zainteresowanie zagranicy dla naszego przemysłu objawia się również w jej udziałach w tym przemyśle.

I tak np. 1200 miljonów akcyj „Cegielskiego" przyjęła grupa fabryk belgijskich pod przewodnictwem Societe John Cockeril w Serainy i Societe de Saint Leonard w Liege. Akcje „Modrzejów" wykupują z rąk niemieckich fabryki Heulthego i hutę Katarzynę, projektowany jest też większy koncern. Podobnie jest z „Zieleniewskim", „Starachowicami" itd. To też słychać już dziś głosy, wzywające do baczenia, by ta konkurencja zagranicznego kapitału w naszym przemyśle nie przyniosła szkody polskiemu społeczeństwu.

* **O UMOWĘ KOLEJOWĄ POLSKO-ŁOTEWSKĄ.** W Warszawie rozpoczęły się rokowania między łotewskim ministrem komunikacji a przedstawicielstwem ministerstwa kolei żelaznych. Przedmiotem rokowań była sprawa umowy kolejowej polsko-łotewskiej, mającej zastąpić umowę prowizoryczną, stosowaną obecnie. Ze względu jednak na brak umowy granicznej łotewsko-polskiej, zjawiły się pewne trudności natury technicznej, skutkiem czego dalszy ciąg rokowań nastąpi po zawarciu umowy granicznej.

* **GDAŃSKI RYNEK PIENIĘŻNY.** Giełda oficjalna nie koncentruje wszystkich operacyj walutowych Gdańska. Operacje te prowadzone są prywatnie w ciągu całego dnia, od 9½ rano do 5½ po poł. Na giełdzie oficjalnej (odbywającej się od 1 do 2 po poł.) pracuje jedynie 2 maklerów przysięgłych, lecz jednocześnie w lokalu giełdy oraz po godzinach giełdowych w lokalach prywatnych maklerzy prywatni przyjmują i wykonują zlecenia giełdowe na wszelkie sumy. Z usług maklerów prywatnych korzystają najpoważniejsze instytucje bankowe.

Marka polska jest głównym objektem operacyj dewizowych na giełdzie oficjalnej i nieoficjalnej. Obroty dzienne marką polską określają przeciętnie na 1 do 2 miljardów marek polskich; obroty dolarami wynoszą przeciętnie 6 do 7 tysięcy dolarów dziennie, obroty innemi walutami są nieznaczne.

Niedogodnem dla marki polskiej w notowaniach giełdowych jest, że marka polska jest notowana przed wszelkiemi innemi walutami t. zn. zanim kurs dolara na marki niemieckie [illegible] ustalony, przez co trudnem jest osiągnięci[illegible] notowaniach niezależności marki polskiej od marki niemieckiej, oraz że marka polska, jako wypłata, notowana jest podwójnie ze znacznemi różnicami jako wypłata na Warszawę i wypłata na Poznań.

Podobno po ostatnich zarządzeniach dewizowych polskich podaż marki polskiej w Gdańsku poważnie się zmniejszyła. „Prywatne wypłaty na Polskę", stanowiące przedtem gros podaży, przyjmowane są obecnie z wielką rezerwą. Nabywcy tych wypłat zdają sobie sprawę, że handlują objektem nielegalnym i obawiają się strat.

Operacje kredytowe banków gdańskich są wogóle nieznaczne. Ostatnio kredyty udzielane są przeważnie w walucie obcej i oprocentowane są bardzo wysoko, 2 procent miesięcznie, 14 proc. w stosunku rocznym.

* **PODROŻENIE WĘGLA ANGIELSKIEGO.** Z Londynu donoszą, że angielscy właściciele kopalń węgla ze względu na liczne zamówienia niemieckie i francuskie podwyższyli cenę węgla wywozowego o 5 szylingów od tony.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Już z onegdajszego nastroju na rynku dewizowym, na którym wszystkie gatunki znacznie podrożały przy równoczesnym spadku marki niemieckiej można było wywnioskować, że ta nagła hauss'a, jak to często niestety bywa, jest następstwem zwyżki dolara w Berlinie. Dzisiejsze wiadomości o onegdajszej sytuacji na giełdzie berlińskiej potwierdzają te przypuszczenia, jak również stanowią jeden przykład więcej, że nasza rodzima spekulacja (oczywiście w pierwszym rzędzie warszawska) rozporządzają doskonale zorganizowaną służbę informacyjną na linji Berlin—Warszawa, pozwalającą jej w mig orjentować się w położeniu.

W dniu wczorajszym hauss'a przybrała olbrzymie rozmiary. Z każdą chwilą tendencja wzmacniała się i ostatecznie dolar zyskał 3750 punktów, Londyn 23.600, Paryż 235, Zurych 850, Praga 115, Wiedeń 6. Berlin spadł o 21 punktów.

Tak ogromna zwyżka nie mogła pozostać bez wpływu na stan rynku efektów dywidendowych, który wykazuje również usposobienie nader silne. — Wszystkiemi prawie gatunkami obracano po kursie zwyżkowym. W dużem zwłaszcza zainteresowaniu: Górka, Siersza górnicza, Zieleniewski, Cegielski, Trzebinia-żelazo, Polska Nafta, Chodorów, Pharma, Żegluga, Elektrownia. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 8000—8250 i Spółek Zarobkowych po 57.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 19 kwietnia 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.	49500—50000	50000
Funty szterl. trans.		234000—235000
Floreny holend. trans.		19300
Franki franc. trans.		3200—3235
Franki szwajc. trans.		9075—9150
Liry włoskie trans.		2325—2400
Marki niemieckie trans.		1'84—1'79
Korony austr. trans.		0'69—0'71
Korony czeskie trans.	1485	1475—1500

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	5300	6300	5500—6000
Impex	525	625	550—575
Pharma	24000	30000	26500—27000
Polski Glob	1800	2100	2000—2100
Żegluga Polska	4500	6000	4700—5850
Zieleniewski	150000	170000	150000—165000
Cegielski	190000	205000	190000—205000
Parowozy	35000	40000	37500—38500
Automotor	6000	7500	
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	32000	36000	33000—34500
Pocisk	9000	13000	
Górka	110000	120000	110000
Siersza	110000	120000	110000—120000
Tepego	44000	50000	45000—46500
Polska Nafta	14000	18000	15000—17500
Fezet	9000	11000	
Polskie Tow. bud.			35000
Strug	10000	14000	12000—12500
Synd. koszyk.	6500	7500	7000
Tłuszcze Trzebinia	40000	45000	42000—43000
Krakus	23000	28000	
Chodorów	70000	78000	73500—76500
Ćmielów	35000	40000	36000—38000
Elektr. Siersza	10000	12000	10000—11500
Niemojowski	40000	45000	40000—42000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (19 kwietnia). Dolary Stanów Zjedn. 49500—49600—48500—48740—48260, funty angielskie 230.000, marki niemieckie 1'70—1'45. Czeki: Belgja 2925—2800, sprzedaż 2814—2786, Berlin 1'67½—1'55—1'57—1'53, Gdańsk 1'65—1'55—1'57—1'53, Holandja 19300, Londyn 230.000—232.000—226000 sprzedaż 227.000, kupno 225.600, Nowy York 46600—49700—48500, sprzedaż 48740, kupno 48260, Nowy York drobne sprzedaż 48650, kupno 48210, Paryż 3285—3297—3160, kupno 3085, Praga 1470—1450, Szwajcarja 9080—9000, sprzedaż 9045, kupno 8955, Wiedeń 0'72.75, sprzedaż 0'72, kupno 0'71, Włochy 2470.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (19 kwietnia). Berlin 0'01.80, Holandja 216, Nowy York 550'50, Londyn 25'65, Paryż 36'45, Medjolan 27'22, Praga 16'47½, Budapeszt 0'12, Belgrad 5'60, Sofja 4'20, Warszawa 0'01.30, Wiedeń i austrjacka korona stemplowana 0'00.77½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Usposobienie zwyżkowe, jedynie markę niemiecką notowano zniżkowo. Płacono ostatnio dolary 50.000 mk., funty szterlingi 230.000, marki niemieckie 1'70 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na giełdzie czarnej w dalszym ciągu zwyżka z wyjątkiem marki niemieckiej. Notowano dolary 47.200, marki niemieckie 2'30, korony czeskie 1280, franki francuskie 2850, franki szwajcarskie 8700 mk.

WYKUPYWANIE OBCYCH WALUT. Ze Lwowa telefonują nam: W sferach handlowych panuje przekonanie, że agenci niemieccy wykupują w wielkiej ilości walutę obcą w Polsce, dzięki czemu marka niemiecka znacznie spadła, waluty obce uzyskały zaś kursy wyższe.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

ŻEGLUGA POLSKA S. A. W KRAKOWIE.

W dniu 30-go marca b. r. odbyło się **III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie** akcjonarjuszy, na którem zatwierdzono bilans i zamknięcia rachunkowe za rok 1922, a po udzieleniu absolutorjum Dyrekcji i Radzie nadzorczej uchwalono następujący rozdział z czystego zysku w kwocie **mkp. 19,234.176·15;** na fundusz rezerwowy 5%, t. j. mkp. 961.709·—, na 35 71% dywidendę w zaokrąglonej kwocie **mkp. 50,** t. j. od każdej akcji kwotę mkp. 12,678.600·—, na 10% tantjemę dla Rady nadzorczej mkp. 1,612.872·—, na remunerację dla urzędników i Dyrekcji mkp. 3,280.995·15; na rozmaite cele dobroczynne mkp. 700.000·—, resztę zaś przenieść na rachunek zysków i strat 1923 r.

Imieniem Dyrekcji wygłosił szczegółowe sprawozdanie **dyr. Dr Jarczyński,** podnosząc rozwój poszczególnych działów Towarzystwa. **Dział przewozowy,** rozporządzając 5 statkami i 2 łodziami motorowemi, oraz około 100 gylarami, po 2 ciężkich latach rokuje najlepsze nadzieje rozwoju, uruchomiwszy oprócz ruchu holowniczego także stały ruch pasażerski do Nowego Korczyna. Dział **węglowy** rozwinął swoją działalność tak co do dostaw wodnych, jak i kolejowych, oraz zajmuje się eksportem węgla. Dział **warsztatowy** (tartak parowy i warsztaty mechaniczno-ślusarskie) przeprowadza remont statków oraz budowę łodzi motorowych na sprzedaż. Dział **„Żwir",** połączony obecnie pod względem handlowym z szutrownią w Bogumiłowicach, rozszerza swoją produkcję i zdobywa nowe szeregi odbiorców. Kierownictwo działu objął po inż. Olesiu od dnia 1 stycznia 1923 r. **inż. Fiszer,** a biura działu mieszczą się przy ul. **Starowiślnej L. 66.**

Sprawa podwyższenia kapitału akcyjnego z powodu braku kompletu załatwioną zostanie w najbliższym czasie na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Do Rady nadzorczej wybrano ponownie **inż. Karola Czechowicza** i wiceprez. **inż. Józefa Sarego,** a Rada nadzorcza wybrała ponownie prezesem **inż. Czechowicza,** I. wiceprez. inż. Jaszczurowskiego, II. wiceprez. p. Witolda Ostrowskiego.

Dywidendę za rok 1923 wypłacać będzie kasa Spółki oraz oddział krakowski Banku Związku Spółek Zarobkowych począwszy **od dnia 1 czerwca 1923 r.** 968

ODWOŁANIE.

Od byłego redaktora odpowiedzialnego „Wolnego Słowa", p. Ferdynanda Wiśniowskiego (z przed 2 lat) otrzymujemy następujące pismo:

Jako redaktor odpowiedzialny „Wolnego Słowa" cofam niniejszem wszelkie zarzuty, postawione w „Wolnem Słowie", w Nrze 11 z dnia 8-go maja 1921 r., w artykule p. t.: „Ile wynosi majątek posła piastowego, Jana Bryla" — „jakoby poseł Jan Bryl zrobił na polityce dobry interes i jakoby dzięki wpływom swego stronnictwa dorobił się majątku".

Za lekkomyślne podniesienie tych zarzutów, p. posła Jana Bryla przepraszam i zobowiązuję się umieścić powyższe oświadczenie w najbliższym Nrze „Wolnego Słowa", w tygodniku „Piast" oraz w „Nowej Reformie".

Kraków, dnia 11 kwietnia 1923 r.

982 *Ferdynand Wiśniowski.*

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 158, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Heiclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 3.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy **„Stingl Original"** i innych firm **Zygmunt Raba nastp.** Kraków, ul. św. Anny l. 3 poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA wyłączne zastępstwo **Helena Smolarska Kraków, ul. Wolska l. 7.**

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21, Telefon Nr 3463.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski **Józefa Kumali Kraków, ul. Szczepańska 11** wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie. **Ceny umiarkowane.**

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny **F. Lubański** Kraków, ul. św. Anny 2 poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych. **Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę. **Kraków, ul. Długa 19.**